Ner 96. ROK 1840 SOBOTA 25 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. dziesięć miesięcznie Złp. cztery Nr. pojed. gr. dziesięć

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Klita i Marc.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Spitomir.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowiętrzne i różne uwagi
	6	27" 7" 986	+ 1, 6	1, 63	ZPn Zachodni średni	Chmury	
24	2	7, 550	+ 8, 2	1, 69	Zachodni wicher	"	
	10	8, 981	+ 3, 3	1, 87	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Rada ogólna Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie.

Spowodowana tkliwém zatrudnianiem się JW. Hr. Wodzickiéj prezesowéj Towarzystwa Dobroczynności, z pomocą czcigodnych Dam, już to przez loteryą, bale, koncerta, już przez widowiska sceniczne i kwesty, w pomnożeniu dochodu na utrzymanie 500 blisko ubogich w domu ogólnego schronienia pomieszczonych przeznaczonego, łubo skromność najrzetelniejszą ma pociechę w skrytém niesieniu pomocy téjże potrzebującym, jednak rada ogólna Towarzystwa Dobroczynności poczytuje sobie za najświętszy obowiązek, dziękując w imieniu ubogich za poczynione ofiary, złożyć publicznie hołd należny czcigodnym Osobom, nieszczęśliwym współbliźnim rozumem, pracą i wsparciem, w pomoc dążącym.

Prezes.
X. ŁETOWSKI.
Sekretarz.
J. *Więckowski.*

(Artykuł nadesłany). Mieliśmy szczęście słyszeć w Krakowie panią Mees-Masi, która d. 22go b. m. dała koncert w sali Knotza dyrygowany przez jéj męża JP. Masi dyrektora akademii muzycznéj w Warszawie i ozdobiony chórami uczniów szkoły krakowskiéj. Licznie zebrani słuchacze zachwyceni rzadkim i celującym talentem i głosem pani Mees-Masi nietylko nieustannemi okrywali jéj śpiew oklaskami lecz nadto żałując iż z powodu jéj powrotu do Warszawy nie będą mogli jéj więcej usłyszeć, dnia wczorajszego na pożegnanie, wyprawili wieczór pod oknami jéj mieszkania serenadę z licznéj orkiestry złożoną.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 11 Kwietnia.* —

Mówią tu jakoby o rzeczy skończonéj i postanowionéj o rozwiązaniu izby i nowych wyborach.

Rząd ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Bajonny pod dniem 9 kwietnia: »Podprefekt Bajonny do ministra spraw wew. Szósty i siódmy batalion karlistów w Aragonii, zostały w dniu szóstym pod Pitarką napadnięte przez pułkownika Zurbano i rozbite, 419 żołnierzy i oficerów wzięto w niewolę.

W liście z Tulonu 6 b. m. czytamy: »Pułkownik Delarue popłynął dziś znowu do Algieru paropływem *Ramier*. Przypuszczają, że wielka wyprawa rozpocznie się około 20 b. m. Rząd zdaje się, że nakoniec postanowił przedsięwziąść środki, aby położyć koniec tajemnym intrygom beja tunetańskiego, na korzyść Abd-el-Kadera. Fregata *Perle* odpłynęła do Tunis, wioząc tamtejszemu konsulowi francuzkiemu wiadomość, że w czasie wyprawy Abd-el-Kadera trzy okręty liniowe stać będą pod Goulette.

Z Rio Janeiro doszły tu wiadomości do dnia 31 stycznia. *Journal du Commerce* z dnia 25 stycznia zawiera raporty z Montevideo o porażce którą poniosła armia Ehaguja, pod Cagancha w dniu 29 grudnia z. r. Pakunki, artylerya, chorągiew i mnóstwo jeńców wpadło w ręce Ribeiry. Zwycięztwo to wyda zbawienne owoce dla pokoju i spokojności tego rządu, albowiem jest to zwycięztwo cywilizacyi nad barbarzyństwem, którego reprezentantem jest Rosas. Będzie ono także ważne mieć skutki dla kwestyi francuzkiéj, bo strata téj armii jest najcięższym ciosem jaki Rosas mógł ponieść. Słychać także, że jenerał Lavalle odniósł zwycięztwo nad korpusem Oribe i Lopaza.

Na wczorajszém posiedzeniu izby parów, xiążę Broglie złożył raport kommissyi względem tajemnych funduszów. Kommissya jednogłośnie projektuje przyjęcie tego wniosku. Rozprawy rozpoczną się w przyszły wtorek. Wszystkie dzienniki obecnie rozprawiają o sprawozdaniu xięcia Broglie; dzienniki pana Thiers nie bardzo są zadowolone z tego, albowiem okazuje się z niego, że xiążę Broglie dla tego tylko ufa nowemu gabinetowi ponieważ spodziewa się że tenże nie zmieni polityki jakiéj się przez lat dziesięć trzymano. Przy rozprawach nad tym projektem nastąpią tu bezwątpienia ważne objaśnienia.

Na wczorajszém posiedzeniu izby deputowanych pan Rivet w nieobecności pana Muret de Bord odczytał raport względem projektu do prawa o zmianie renty. Następnie wstąpił na mównicę prezes rady dla przedstawienia jednéj sprawy rządu. »Nieprzewidziana okoliczność, rzekł pan Thiers, zmusza nas do uczynienia panom następującego przedstawienia. (Poruszenie ciekawość). Następnie minister przeszedł do wystawienia stanu Buenos-Ayres i rzeczypospolitej argentyńskiéj. Wyrzekł iż spodziewa się, że postępowanie prezydenta Rosaz wkrótce ukaraném będzie, ponieważ rządy sprzymierzone czują także potrzebę zrzucenia jego jarzma i ukarania go. Od czasu blokady ajenci rządu francuzkiego w tamtych okolicach widzieli się zmuszonemi do wydatków, które obecnie wynoszą około 170,000 franków które uważaćby wypadało za tajemne wydatki. Ta summa wydaje się bardzo znaczną i dla tego powinna być przedmiotem osobnego projektu do prawa. Gdyby izby nie były zgromadzone, rzekł pan Thiers, przyjąłbym na siebie zaręczenie za podpisy reprezentantów Francyi, gdy jednak izby są obecne, uważałem za moję powinność zasięgnąć ich rady. Następnie prezes rady odczytał stosowny projekt do prawa, i prosił o jak najspieszniejsza roztrząśnienie go.

La Presse mówi, że pan Guizot doniósł z Londynu ministrowi robót publicznych, iż wielu kapitalistów angielskich zobowiązało się, złożyć 25,000,000 fr. do budowy zamierzonéj kolei żelaznéj z Paryża do Rouen. Wspomniony dziennik dodaje, że dom Rothschildów skłonny jest wziąść na siebie uskutecznienie drogi z Paryża do Lilla, i że w tym przedmiocie miała już miejsce konferencya między jednym członkiem tego domu i prezesem rady.

W Besançon w nocy z dnia 7 na 8 b. m. spalił się wielki szpital. Z trudnością tylko zdołano ocalić chorych i jedna kobieta stała się ofiarą płomieni. Szkoda wynikła z tego pożaru wynosić ma 400,000 fr.

Włochy. Ajent legacyjny francuzki przesłał swojemu rządowi następującą depeszę z Neapolu: »Poseł angielski otrzymał 7go b. m. odpowiadź niezaspokajającą od rządu neapolitańskiego, i statkiem francuzkim odesłał zapieczętowane instrukcye admirałowi Stopford. Przygotowania wojenne, wysyłka wojsk i zapasów do Sycylii, trwają nieustannie. Spokojność w Neapolu nie została przerwaną.

Francuzki statek parowy *Salli*, który odpłynął z Neapolu 5go b. m. o 6téj wieczorem, przywiózł do Marsylii nader ważna wiadomości: »Rząd neapolitański dowiedziawszy się o treści instrukcyi tajnych udzielonych posłowi angielskiemu panu Temple (Tampl), oraz o depeszach wysłanych do admirała Stopford, który z częścią eskadry angielskiéj ma przybyć do brzegów Neapolu lub Sycylii, kazał uskutecznie przygotowania wojenne z podwojoną gorliwością. Król kieruje pracami, i wysłał do Sycylii 12,000 wojska. Dnia 5go wiedziano powszechnie o zerwa-

niu przymierza; umysły były wzburzone; mimo to spokojność niezostała przerwaną. Pan Temple (Tampl) zerwał wszelkie stosunki z rządem neapolitańskim. Angielski statek parowy zawinął do Neapolu, gdzie oczekuje rozkazów posła i konsula angielskiego. Król Neap. uda się osobiście do Sycylii, gdyż obawia się aby Anglicy nie wzniecili tamże powstania. Okręty angielskie spodziewane były w Neapolu około 12go b. m.

Konsul ang. wydał taki okólnik do kupców ang. osiadłych w Neapolu: »P. Temple poseł ang. przy dworze neap. upoważnił mnie do oznajmienia kupcom ang. w tém królestwie osiadłym, iż zaszły okoliczności, które może spowodują merynarkę ang. do odwetu względem statków kupieckich pod flagą sycylijską. W skutek tego zawiadomienia trzeba użyć stosownéj ostrożności przy ładowaniu wspomnionych statków. Spieszę więc udzielić wam te instrukcye, gdyby potrzeba wymagała dalszych środków, któreby mogły zagrozić handlowi Anglików, możecie być pewni, iż nieomieszkam o tém zawiadomić.» Konsul angl. miał późniéj ten okólnik odwołać.

Dymissyonowany minister neap. xżę Kassaro, został 6go b. m. rano wygnany do miasta Poggii, dokąd mu towarzyszył kapitan żandarmeryi; ledwo mu zostawiono czas do zabrania najpotrzebniejszych przedmiotów podróżnych. Xżę Kassaro prosił, aby mu pozwolono wyjechać do Rzymu, gdzie chce oczekiwać rozkazów Monarchy, lecz odpowiedź była odmowną. Zdaje się, iż ten krok został spowodowany przez nieprzyjaciół xcia Kassaro.

Wiele angielskich podróżników opuszcza Neapol.

Rozmaitości.

— Mechanik Buk tytułujący się *czarownikiem południowym*, doznał nieszczęśliwego przypadku w teatrze *Konwentgarden*. Pan Buk zwykł przedstawiać sztuczkę następującą: jeden z widzów nabija pistolet ostrym nabojem i strzela do mechanika, który w niczém nieposzwankowany pokazuje kulę między zębami. Niedawno miano tę sztuczkę powtórzyć, jeden z widzów strzelił i w tejże chwili Buk wydał okrzyk przeraźliwy: »Panowie i panie! rzekł mechanik po niejakiéj chwili pokazując kulę między zębami, oto jest kula, lecz nabój cóś więcéj zawierał, gdyż jestem raniony!« Spuszczono kurtynę; policya udała się za kulisy i znalazła Buka krwią zbroczonego, cała jego twarz była okryta małemi ranami, a w dekoracyach odkryto ślady śrutu lub kamyków. Chciano złoczyńcę wyśledzić lecz p. Buk opiera się temu, albowiem nie chce jego ukarania. wątpią czy władza na tém poprzestanie. Raniony zostaje w niebezpieczeństwie.

— W Chinach wymieniają liczbę lud: nie podług liczby dusz, ale podług liczby gęb, i tak mówi się tamże: miasto liczy gęb tyle i t. p. Rzecz ciekawa jak Chińczycy liczą gadatliwe kobiety, czy przypisują im tylko po jednéj gębie?

— Donoszą ze Lwowa: »Przeszłego tygodnia złodziéj starał się ukraść jakąś rzecz z stojącego na dziedzieńcu powozu; noc była ciemna, złodziéj wlazł na powóz, lecz w tém usłyszał szelest; chcąc więc po drugiéj stronie powozu spuścić się z kradzieżą, wpadł w studnię na kilka sążni głęboką, w któréj jak na szczęście nie wiele było wody; przymuszonym więc był wołać o pomoc, aby go ztamtąd wyciągnięto.

— *Człowiek z apetytem.* P. Webber siedział sobie wygodnie przed kilką dniami w restauracyi w Exeter. Rozmowa toczyła się o potrawach i napojach, a p. Webber utrzymywał iż zdoła zjeść od razu prosiaka ważącego 10 funtów z stosowną ilością kartofli i chleba. Inni stołownicy nie chcieli uwierzyć, przyszło do sprzeczki, a jak to bywa u Anglików, wkrótce i do zakładu o kilka szylingów. Restaurator kazał upiec prosiaka, Webber zajadał potężnie, tak, iż w przeciągu kilkunastu minut spałaszował $7\frac{1}{4}$ funta. Teraz nastąpił krótki spoczynek poświęcony spijaniu piwa i paleniu fajek, potém zaraz Webber sprzątnął pozostałe $2\frac{1}{2}$ f. i wygrał zakład. Mniemano, iż żarłok umrze z niestrawności; ale Webber jeszcze tegoż dnia wieczorem zjadł 8 funtów wołowiny.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Kwietnia.

Wolski Piotr Dunin ob., Miller Józefa, Jankowski Heliodor, z Polski; — Pulst August ob., Pulst Gottlieb ob., z Galicyi; — Hoffmann, Scholtz Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Ciecholewski Adam, Błeszczyński Jan, Swierczewski Józef Lewiecki Antoni ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2019 *D. W.*

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutek uchwały Senatu Rządzącego dd. 4 b. m. i roku do Nru 769 D. G. zapadłéj, Wydział podaje do wiadomości powszechnéj, iż w depozycie kassy głównéj znajduje się w monecie srebrnéj summa 21,010 złp. tytułem wkupnego z dzierżawy wieczystéj młyna Dólnego w wsi Binczycach sytuowanego na rzecz funduszu kościoła ś. Floryana złożona do wyelokowania na pewną hypotekę, życzący przeto kapitał wspomniony zaciągnąć, zgłoszą się przez stosowne podanie do Wydziału z udowodnieniem i wykazaniem bezpieczeństwa hypotecznego, realności na któréj takową chcą zaintabulować.

Kraków dnia 26 marca 1840 r.

Senator prezydujący
J. Księżarski.
(2r.) Referendarz L. *Wolff.*

Nro 1892.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Postępując wedle rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 6 b. m. Nr. 1893 D. G. podaje do wiadomości tych wszystkich osób, które to doniesienie interessować może, iż w dniu 27 b. m. to jest w pierwszy poniedziałek po nadchodzących świętach Wielkanocnych, odbywać się będzie w biórach Wydziału skarbowego sprzedaż przez deklaracye opieczętowane trzech tysięcy centnarów cynku wagi berlińskiéj gotowych do oddania zaraz po zapłaceniu jego szacunku, od ceny złot. pols. trzydzieści jeden groszy dwa za każdy centnar namienionéj wagi. Ktokolwiek zatém ma chęć zakupienia téj partyi, zechce w d. wyżéj oznaczonym, w ciągu czasu od godziny 10 do 2giéj z południa złożyć swą deklaracyą na ręce Senatora w namienionym Wydziale prezydującego; jednakże ostrzega Wydział najwyraźniéj, że tylko takie deklaracje za ważne uznane będą, jakie zastosowane zostaną do form Dziennikami Rządowemi Nru 15 i 16 oraz 17 i 18 z roku b. podanych do wiadomości publicznéj, przy zaregulowaniu ceny nie do ogółu, lecz do każdego centnara.

Kraków dnia 8 kwietnia 1840.

prezydujący Senator
A. Wężyk.
(3r.) *Paprocki* Refer. Sen.

Podpisany komornik sądowy zawiadamia publiczność, iż sprzedawane będą drogą exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą w gmachu Sukiennic krakowskich dnia 28 kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana merynossy z dobrego gatunku, stołowa bielizna i weby w sztukach; zaś dnia 1 maja r. t. o godzinie 10 z rana na targu krakowskim sprzedane zostanie bydło i wóz furmański za gotową zapłatę.

Kraków d. 24 kwietnia 1840 r.

Jacek *Kustowski* O. P. M. Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.